

Węgiel się kończy. Lepsza przyszłość dla Bogatyni

brief opracowany przez Greenpeace Polska

kwiecień 2025 r.

Wbrew temu, co twierdzą kolejne rządy, przyszłość odkrywki i elektrowni Turów nie będzie świetlana aż do roku 2044. Analizy ekonomiczne potwierdzają, że Turów zostanie zamknięty w ciągu najbliższych lat. Po roku 2030 produkcja energii z tego kompleksu nie będzie miała znaczenia dla polskiej energetyki i zostanie wyparta przez tańsze i bezpieczniejsze źródła. Samorządy i mieszkańcy, którzy znajdują zatrudnienie w Turowie, potrzebują od rządzących realistycznej daty zakończenia pracy Turowa, co pozwoliłoby uruchomić fundusze konieczne dla sprawiedliwej transformacji oraz stworzyć plan inwestycyjny i nowe miejsca pracy.

Węgiel brunatny się kończy

Według oficjalnych zapowiedzi i deklaracji poprzedniego rządu kompleks Turów (elektrownia i kopalnia odkrywkowa węgla brunatnego) miałby działać do 2044 roku. Tak **długiego wydobycia i spalania węgla brunatnego nie da się jednak pogodzić z tendencjami rozwojowymi krajowego rynku energii**, a także polską i europejską polityką klimatyczną.

W rzeczywistości **węgiel brunatny straci udział w rynku już w 2030 roku** na rzecz bardziej opłacalnych źródeł produkcji energii. Ze względu na rozwój OZE, przejściową stabilizację systemu za pomocą gazu ziemnego, wygasanie kontraktów z rynku mocy oraz spadającą opłacalność wydobycia i spalania węgla, [energia elektryczna produkowana w Turowie i innych elektrowniach węglowych nie będzie konkurencyjna](#).

Wobec spadających przychodów ze sprzedaży energii elektrycznej coraz trudniej będzie pokryć bieżące koszty utrzymania elektrowni oraz odkrywki. **Wysokie koszty stałe kopalni odkrywkowej sprawiają, że utrzymanie elektrowni Turów w roli rzadko uruchamianych mocy szczytowych i sezonowych nie będzie opłacalne.**

Sytuacji Turowa nie poprawia fakt, że **do 2028 roku prawie wszystkie bloki, poza jednym, stracą swoje kontrakty z rynku mocy, a to właśnie dzięki nim są one w stanie ekonomicznie dalej funkcjonować** w sytuacji, gdy energia produkowana przez węgiel jest wypierana przez inne źródła energii. Spadek produkcji energii elektrycznej z węgla jest nieuchronny, co pokazują również [analizy ekspertów](#) oraz przygotowywany [Krajowy Plan na Rzecz Energii i Klimatu](#).

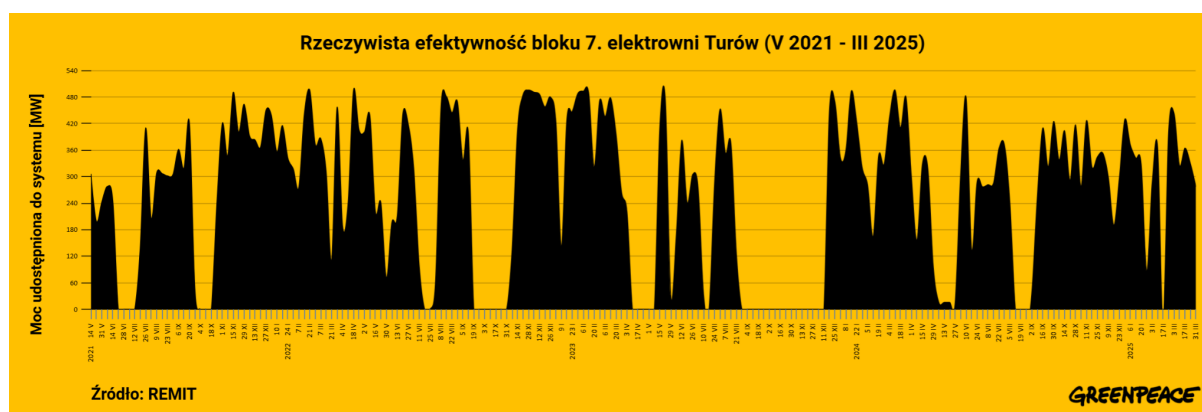
[Według analiz Bloomberg](#), już **w ciągu najbliższych 5 lat energia z węgla brunatnego będzie najdroższą formą jej pozyskiwania**, i to nawet w scenariuszu

niskich cen za uprawnienia. Koszt budowy nowych mocy w zakresie energii słonecznej, lądowej energii wiatrowej, jest już teraz znacznie niższy niż eksploatacja istniejących elektrowni na węgiel brunatny, nawet jeśli doliczymy konieczne bilansowanie systemu.

Turów może więc wkrótce należeć do najdroższych wielkoskalowych źródeł energii elektrycznej w UE. Już obecnie obserwujemy pogarszające się wyniki finansowe kompleksu.

Turów nie jest stabilnym i niezbędnym źródłem energii

W Turowie skupione jest obecnie ok. 6% mocy zainstalowanych dużych elektrowni i elektrociepłowni w Polsce. Natomiast **w praktyce dostępność mocy w Turowie ograniczają planowane przestoje lub nieplanowane awarie.** Według analizy Greenpeace na podstawie danych raportowanych przez PGE w ramach realizacji unijnego rozporządzenia [REMIT](#) w okresie od maja 2021 r. do marca 2025 r. nowy blok, oddany do pracy w 2021 r. (blok B-7) nie pracował z przyczyn technicznych przez łącznie ok. półtora roku (531,5 dnia).



W 2021 roku ówczesny prezes Polskich Sieci Energetycznych (PSE) wskazał, że „[Brak elektrowni Turów z punktu widzenia PSE jest nieakceptowalny](#)”. Jednym z kluczowych argumentów miało być zapewnienie zasilania węzła Mikułowa, który miał być „krytyczny ze względu na dostawy energii elektrycznej dla województw lubuskiego i dolnośląskiego, w tym Kombinatoru Górniczo-Hutniczego Polska Miedź”. Jednak to uwarunkowanie wkrótce się zmieni. **Inwestycje sieciowe na węźle Mikułowa mogą pozwolić na uniezależnienie regionu od ciągłej pracy Turowa już w 2025 r.** Według [wypowiedzi wiceprezesa PSE z kwietnia 2024 r.](#) realizowana obecnie inwestycja w nową linię 400 kV Mikułowa–Świebodzię wraz z rozbudową stacji, pozwoliłaby na zasilanie Dolnego Śląska w razie zamknięcia elektrowni w Turowie.

Sprawiedliwa transformacja teraz!

Mimo wszystkich opisanych powyżej wyzwań właściciel kompleksu Turów - należąca do koncernu PGE spółka PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna - wciąż nie przedstawił realistycznego harmonogramu wygaszania kompleksu. Jest on niezbędny, [by region mógł uzyskać środki niezbędne do przeprowadzenia sprawiedliwej transformacji](#).

O tym, jak może wyglądać niekontrolowany upadek kompleksu energetycznego, przekonali się na początku kwietnia Bułgarzy. [Druga największa węglowa elektrownia w kraju została zamknięta](#) ze względu na drastyczny spadek opłacalności po tym, jak państwo musiało zakończyć subsydiowanie przedsiębiorstwa. Oznaczało to konieczność natychmiastowego zwolnienia 80% załogi, a dodatkowe zwolnienia czekają pracowników kopalni odkrywkowej, która straciła właśnie jednego z głównych odbiorców węgla. Przez lata bułgarski **rząd kreślił fantastyczne plany przyszłości spalania węgla i unikał pracy nad planami** restrukturyzacyjnymi. Spadek konkurencyjności węgla w wyniku rozwoju energetyki odnawialnej oraz zakończenie miliardowych subsydiów zweryfikowały rządowy brak strategii. Region turowski może czekać podobna przyszłość, ale wciąż jest czas na to, aby rząd do tego nie dopuścił poprzez wyznaczenie realistycznej daty zamknięcia Turowa i pilną pracę nad planem strategicznym.

Po opracowaniu planu odejścia od węgla region będzie mógł otrzymać dotacje z nowej edycji Funduszu Sprawiedliwej Transformacji (2028–2034) lub już teraz podjąć próbę uzyskania wsparcia z Funduszu Modernizacji, którego jednym z priorytetów jest sprawiedliwa transformacja.

Poza pieniędzmi **konieczne są również działania na szczeblu rządowym i regionalnym, które pozwoliłyby realizować w regionie turowskim inwestycje** konieczne zarówno ze względu na godną przyszłość mieszkających tu osób, jak i dobre wykorzystanie wysokich kompetencji tych, którzy pracują obecnie w kompleksie Turów. Oznacza to m.in. średnio i dużoskalowe inwestycje w ciepłownictwo, odnawialne źródła energii, oraz nowe zakłady przemysłowe, które ze względu na położenie geograficzne, dostęp do infrastruktury oraz kompetencji, mogą mieć znaczenie strategiczne o znaczeniu ogólnopolskim.